

Poselstwo Boskiej sprawiedliwości

Po śmierci Salomona jego królestwo rozpadło się na część północną, zwaną królestwem Izraela i na mniejsze królestwo południowe – królestwo Judy. W północnym panował Joroboam II (782-747 p.n.e.). Czas jego rządów to jeszcze okres świetności i dobrobytu. Około roku 760 w królestwie pojawia się zniechcany nieproszony gość, Amos. Pochodził on z królestwa Judy, z miejscowości leżącej 8 km na południe od Betlejem. Amos przyszedł do Betel, by wieścić tam zagładę Samarii i śmierć króla Izraela.

Przynosząc posłanie Boskiej sprawiedliwości, Amos został wyrzucony ze Świątyni przez kapłana Amazjasza. *„Uchodź, uciekaj do ziemi judzkiej, tam jedz chleb i tam prorokuj”*. Na to Amos odpowiedział Amazjaszowi: *„Nie jestem ja prorokiem ani też uczniem proroka; jestem pasterzem i hodowcą sykomor”* – Amos 7:12-15 (NP).

Amos stwierdza, że nie jest zawodowym prorokiem, ani nie należy do żadnej szkoły prorockiej. Żyje z hodowli owiec, zajmuje się także uprawą sykomor, których owoce nacinano, by lepiej dojrzewały. Jego księga dowodzi, że był człowiekiem obytym w świecie i obeznanym z tradycjami swego ludu. Nagle w jego zwykłe, wypełnione codziennym trudem życie wtargnął Bóg. *„Pan wziął mnie spoza trzody”* – mówi Amos (7:15). Jest to dla niego jedyne uzasadnienie wystąpienia w Betel w roli posłańca Bożego. Bogu nie można powiedzieć „nie”. Doświadczenia wyniesione z czasów spędzonych na pastwiskach podsuwają mu bardzo obrazowe porównanie: *„Gdy lew zaryczy, któż by się nie bał? Gdy Wszechmocny Pan każe, któż by nie prorokował?”* – Amos 3:8.

Powołanie proroka Pańskiego nie jest zależne od jego własnych przemyśleń, planów i postanowień, ani też od jego wiedzy, czy doświadczenia, lecz rodzi się z najgłębszego wewnętrznego przeżycia, spotkania z Panem Bogiem. Słowo Pana spada na człowieka nieodparcie i zmusza do działania. Powołany staje się również „wołającym” (hebrajskie 'nabi' – prorok). Imię Amos znaczy „będący brzemieniem” lub „niosący brzemień”.

Prorok ten niósł brzemień Boskiej sprawiedliwości, głosząc wieść o tym jak Bóg zamierza postąpić z grzesznym Izraelem i Judą oraz z narodami pogańskimi, które sąsiadowały z Izraelem. Przekazywał też pocieszającą obietnicę odrodzenia ludu Bożego. Istniało wiele powodów, aby zwiastować Izraelitom brzemień nieszczęść. Przywykli oni do życia w luksusach i złego postępowania z biedniejszymi. Zapomnieli o prawie Bożym. Zaślepieni pozornym dobrobytem nie spostrzegli, że zmierzają ku zagładzie. To, co prorok

Amos nam przekazuje, jest wyrocznią wypowiedzaną w imieniu Boga. Prorocy wielokrotnie w tej formie zwiastowali zbliżający się sąd Boży i karę, która spotka zatwardziały: nie tylko Izraela, ale również narody pogańskie (Izaj. 57:1-7).

W pierwszym rozdziale Księgi Amosa wymienione są oskarżenia przeciw narodom pogańskim: Syryjczykom, Filistynom, Tyryjczykom, Edomitom, Amonitom i Moabowi. Na końcu pojawia się wyrocznia przeciw Izraelowi i Judzie (Amos 2:6-16). Pan Bóg ustami swego proroka zarzuca Izraelowi przede wszystkim bezlitosne traktowanie słabszych synów własnego narodu: *„(...) sprzedają za pieniądze sprawiedliwego, a ubogiego za parę sandałów. Depczą w prochu głowy biednych, naginają prawo ubogich; syn i ojciec chodzą do jednej dziewczki plugawiąc moje święte imię”* – Amos 2:6-7.

Bóg okazał swoją dobroć temu narodowi, gdy był uciskany przez Egipcjan, a później błąkał się bezbronny na puszczy. Izraelici powinni naśladować tę dobroć we wzajemnych stosunkach. Skoro tego nie czynią, Bóg postąpi z nimi tak samo, jak oni postępują ze swymi braćmi.

W dalszych rozdziałach proroctwa Amosa powracają podobne oskarżenia: ucisk i wyzysk ubogich, nadużycia, oszustwa, korupcja, lekceważenie wszelkich praw i przyjętych obyczajów, budowanie własnego bogactwa na krzywdzie innych. Atakowani są po kolei nieuczciwi kupcy, niesprawiedliwi sędziowie, wojskowi i urzędnicy, a na ich czele sam król. Szczególnie ostro zostały osądzone zamożne panie Samarii, które prorok Amos nazywa „krowami Baszanu” (Amos 4:1-5; było z tej krainy było szczególnie dorodne i tłuste). Bogaci nie mogą się łudzić, że krzywdząc swoich słabszych braci zdołają ukryć się bezpiecznie za zasłoną własnej „pobożności”, za setkami składanych ofiar i wspaniałością obchodzonych świąt. *„Nienawidzę waszych świąt, gardzę nimi i nie podobają mi się wasze uroczystości świąteczne. Nawet gdy mi składacie ofiary całopalne i ofiary z pokarmów, nie mam w nich upodobania, a na ofiary pojednania z tłustych waszych cieląt nie mogę patrzeć”* – Amos 5:21,22.

Nie bez powodu nazwano Amosa **prorokiem Bożej sprawiedliwości**. W wyroczniach przeciwko pogańskim narodom Amos uzasadnia nadchodzące klęski nie nieprzyjaźnią wobec Izraela, ale bezlitosnym postępowaniem wobec drugiego człowieka, choćby to był poganin. Najsurowiej osądzeni zostają nie poganie, lecz Izrael: *„Słuchajcie tego słowa (...) tylko o was za-*



troszczyłem się spośród wszystkich pokoleń ziemi, dlatego was będę karał za wszystkie wasze winy” – Amos 3:1,2 (NP). Wezwanie „słuchajcie” skierowane jest do wszystkich, którzy pamiętają wielkie dzieła Boże i świadomi są Jego wyboru.

W słowach „jedynie was poznałem” kryje się wielka miłość Boża, „poznać” – hebr. „jada”, oznacza najgłębszą, najbardziej intymną zażyłość, taką na przykład, jaka łączy małżonków. Poznanie takie jest wyborem, powołaniem do szczególnej zażyłości. Wybranie to, wbrew wyobrażeniom synów Izraela, nie świadczy o ich wyższości nad innymi ludźmi i nie stanowi gwarancji ich bezpieczeństwa. Wręcz przeciwnie, wybór nakłada na wybranych wielką odpowiedzialność. Pan Bóg oczekuje bowiem, że lud przymierza będzie realizował jego zasady, a we własnej wspólnotie, tj. w wewnętrznych wzajemnych stosunkach, będzie zachowywał Boże Prawo i sprawiedliwość, zgodnie z tym, co powiedział osiem stuleci później Pan Jezus: „Komu wiele dano, od tego wiele żądać się będzie” – Łuk. 12:48.

Pewny swego wybrania naród izraelski, choć sam jest niewierny, liczy na wierność Boga. Oczekuje, że i tym razem Pan Bóg wybawi go od przemocy Asyryjczyków. Oczekuje dnia, kiedy Pan rozgromi wszystkich wrogów. Tymczasem prorok każe im wołać: „Biada”. Ostrzega, że nadchodzący Dzień Pański przyniesie klęskę i żalobę, gdyż zapomnieli, co oznacza wybranie i do czego zobowiązuje ich przymierze.

Będzie z nimi tak, jak z człowiekiem, który uciekał przed lwem, a napotkał niedźwiedzia, a gdy zdyszany wpadł do bezpiecznego, jak sądził domu, został tam znieścacka ukąszony przez jadowitego węża.

Bóg przez usta proroka Amosa pięciokrotnie powtarza: „Nie nawróciliście się do mnie” – Amos 4:6-12. Woła: „Szukajcie mnie, a żyć będziecie” – Amos 5:4. Ale co będzie dla Izraela oznaczał Dzień Pański? Będzie to dzień nieszczęścia i ciemności. „(...) Na cóż wam ten dzień Pana? Wszak jest on ciemnością, a nie światłością” – Amos 5:18 (NP).

Prorok nie ma wątpliwości, że Pan Bóg zaprowadzi sprawiedliwość, ale nie taką, jakiej w swoim zadufaniu oczekuje naród wybrany. Będzie to sprawiedliwość tak dla pokrzywdzonych, jak i dla krzywdzicieli, w pierwszym rządzie wśród synów izraelskich. Mimo posępnego nastroju z powodu wzrastającej potęgi Asyrii i kruchości obu królestw, Judy i Izraela, Księga Amosa nie jest pozbawiona „wyroczeni zbawienia”. „Szukajcie dobrego, a nie złego, abyście żyli” – Amos 5:14. Proroc-

wo kończy się zapowiedzią powszechnego pokoju i dobrobytu: „Oto idą dni, (...) i odmienię los mojego ludu izraelskiego, tak że odbudują spustoszone miasta i osiedlą się w nich” – Amos 9:13-14.

NAUKA DLA KOŚCIOŁA

Poselstwo Boskiej sprawiedliwości dotyczy nie tylko narodu będącego w przymierzu z Bogiem, ale i każdego człowieka będącego w przymierzu ofiary. Nie mogą się cieszyć uznaniem Boga ludzie, którzy odrzucają Jego prawo, oszukują i ciemną ubogich, są chciwi „sprośnego zysku”, niemoralni i uprawiają bałwochwalstwo. Bóg przebacza i okazuje miłosierdzie tym, którzy się od tego wszystkiego odwracają i dają dowody skruchy. Nowe Stworzenie unika zepsutego towarzystwa w tym niegodziwym świecie i stosuje się do rady Boga. Amos powiedział: „Szukajcie mnie, a żyć będziecie!” (Amos 5:4,6).

Na proroctwo Amosa zwrócił swą uwagę pierwotny Kościół. Św. Szczepan tuż przed męczeńską śmiercią przypomniał Żydom, że dostali się do niewoli za oddawanie czci obcym bogom, takim jak Moloch i Refan.

Czy jego słuchacze odnieśli pożytek z tego przypomnienia słów Amosa? Nic podobnego! Zapalali złością i ukamienowali św. Szczepana. Pożytecznie jest przeanalizować poselstwo Amosa i wyciągnąć odpowiednią lekcję dla siebie.

Gdy apostołowie zebrali się w Jerozolimie, aby rozpatrzyć problem obrzezki w stosunku do pogan, Piotr i Jakub zwracają uwagę na słowa Amosa: „(...) odezwał się Jakub, mówiąc: Mężowie bracia, posłuchajcie mnie! Szymon opowiedział, jak to Bóg pierwszy zatroszczył się o to, aby spośród pogan wybrać lud dla imienia swego. A z tym zgadzają się słowa proroków, [Amos 9:11,12] jak napisano: Potem powrócę i odbuduję upadły przybytek Dawida, i odbuduję jego ruiny, i podźwignę go” – Dzieje Ap. 15:13-16. A zatem, słowa te wskazują na spełnienie się zawartego z Dawidem przymierza dotyczącego królestwa.

W końcowej części proroctwa Amosa przedstawiona jest cudowna wizja niewyczerpanej obfitości w czasie odbudowy „Przybytku Dawida”, a ponadto podkreślona została wielka miłość dla człowieka i trwałość Królestwa Bożego. Dbajmy o to, abyśmy w tym Królestwie mogli się znaleźć.

Sygnowski Józef
R-
„Straż”